Takie Zapusty możliwe są tylko w Skansenie

Tańce, hulanki, swawole, barwny korowód przebierańców, pączki i faworki prosto z garnka. Takie Zapusty możliwe są tylko w Skansenie. Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej zaprasza na pożegnanie karnawału w niedzielę, 11 lutego. Początek wspólnej zabawy – w samo południe. Wstęp wolny!

Zgodnie z tradycją zapustów na Podlasiu - świętowanie rozpocznie korowód przebierańców: kolorowych postaci ze świata zwierząt, z dalekich krain i z zaświatów. Będą szli ramię w ramię: dziad z babą, Żyd z Cyganem, diabeł z aniołem i śmierć. Nie zabraknie bociana, kozy i turonia. Ich zadanie to, jak przed wiekami, wprawianie zebranych w świetny nastrój. Ma być wesoło, głośno i odrobinę magicznie.

Gwarancją dobrej zabawy jest na „Zapustach w Skansenie" obecność zespołów ludowych. W tym roku wiejskie zwyczaje, związane z końcówką karnawału, zaprezentują zespoły z Knyszyna, Trzciannego i Moniek (Trzciannianki, Knyszynianki, Tęcza, Pogodna Jesień, Kompania Męska i Młodzieżowy Amatorski Teatr Tradycji). Pokażą między innymi: jak przy pomocy stępy młoda mężatka wkupuje się w łaski starszych gospodyń i do czego może się przydać dwumetrowa kłoda.

Przed laty pochody przebierańców kończyły się wspólną zabawą w karczmie, albo w którymś z domów. Na Zapustach w Skansenie nie może być inaczej. Do tańca zagra Kapela Siemiona. Nie zabraknie też tłustych łakoci, bez których trudno sobie wyobrazić Ostatki. W Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej można będzie spróbować pączków i faworków usmażonych na miejscu, na starej kuchni w zabytkowej chałupie.

źródło: PMKL